

Sygn. akt IV KKN 113/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 24 kwietnia 2001 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna w Warszawie
na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SN Tomasz Grzegorczyk

w sprawie **A. M.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 156 § 2 i 181 § 1 kk
z 1969 r.

po rozpoznaniu kasacji oskarżyciela prywatnego na niekorzyść oskarżonego,
wniesionej od wyroku Sądu Wojewódzkiego w R.

z dnia 17 października 1997 r. sygn. akt II Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 9 lipca 1997 r. sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł:

**oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną zwalniając
oskarżyciela prywatnego B. K. od kosztów sądowych
postępowania kasacyjnego**

U Z A S A D N I E N I E

W kasacji podnoszono zarzut obrazu prawa procesowego, a to art. 372 § 1 pkt 1 i art. 357 d.kpk oraz art. 2 § 1 pkt 1 i 2, art. 3 § 1 i art. 4 kpk. Analizując te zarzuty Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Przede wszystkim skarżący czyni faktyczne powyższe zarzuty sądowi I, a nie jak wymaga skarga kasacyjna – II instancji. Powołano jako naruszone jakoby art. 357 i 372 odnoszą się bowiem do wyroku sądu I instancji, a nie sądu odwoławczego. Naruszono je rzekomo przez brak oceny dowodów odnośnie zaświadczenia lekarskiego w związku z opinią biegłego, a także co do wywiadu o oskarżonym i jego karty karnej oraz zeznań świadków Z. M. i J. R.. Rzecz wszak w tym, że ocena twierdzeń biegłego, który wydał powyższe zaświadczenie pokrzywdzonemu jest w uzasadnieniu sądu (k. 81), to samo odnosi się do oceny zeznań świadków. Sąd rzeczywiście nie analizował bliżej karty karnej i opinii środowiskowej oskarżonego, ale z dokumentów tych nie można wyciągać wniosku o sprawstwie oskarżonego. Sąd opierał się nie tylko na zeznaniach pokrzywdzonego i wyjaśnieniach oskarżonego ale i na innych dowodach i w tym całokształcie oceniał je wszystkie i łącznie. Nie można zapominać, że podstawą kasacji jest nie każde uchybienie prawu ale tylko rażące i to takie, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Brak szczegółowej analizy co do karty karnej i opinii, dotyczących oskarżonego w sytuacji, gdy z dowodów osobowych nie dało się wysnuć przekonania o sprawstwie oskarżonego trudno uznać za rażące naruszenie prawa. To samo odnieść trzeba do rzekomych naruszeń przepisów o podstawowych zasadach procesowych, zwłaszcza że skarżący upatruje w nich możliwość podważenia oceny dowodów, a więc chce podważyć ustalenia faktyczne. Sąd nie dał wiary pokrzywdzonemu ale szczegółowo to uzasadnił w kontekście innych dowodów,

dając przy tym wiarę opinii biegłego odnośnie obrażeń, jakie lekarz ten dostrzegł u pokrzywdzonego, wskazując też na fakty, o jakich pokrzywdzony zeznał, a które i w tej opinii nie znalazły potwierdzenia. Zarzuty powyższe były zresztą analizowane i przez sąd odwoławczy (k. 107-109). W istocie więc rażąca obraza prawa, o jakiej mówi skarga kasacyjna w ogóle nie miała miejsca w postępowaniu, a kasacja okazuje się tym samym oczywiście niezasadna. Dlatego orzeczono jak na wstępie.